

Boże, którego chwała w mych uściech wieczna

psalm CIX

(data pierwszego wydania: 1580)

muzyka: Mikołaj GOMÓŁKA
(1535? - 1609?)

słowa: Jan KOCHANOWSKI
(1530 - 1584)

Sopran

Alt

Tenor

Bas

Bo - że, któ - re - go chwa - ła w mych u - ściech wie - czna,

Bo - że, któ - re - go chwa - ła w mych u - ściech wie - czna,

Bo - że, któ - re - go chwa - ła w mych u - ściech wie - czna,

Bo - że, któ - re - go chwa - ła w mych u - ściech wie - czna,

S

A

T

B

Nie chciej krzyw - dy mej mil - czeć: o - to wsze - te - czna

Nie chciej krzyw - dy mej mil - czeć: o - to wsze - te - czna

Nie chciej krzyw - dy mej mil - czeć: o - to wsze - te - czna

Nie chciej krzyw - dy mej mil - czeć: o - to wsze - te - czna

10

S Gę - ba na mię sie tar - ga, ję - zyk fał - szy - wy Lu -

A Gę - ba na mię sie tar - ga, ję - zyk fał - szy - wy Lu -

T Gę - ba na mię sie tar - ga, ję - zyk fał - szy - wy Lu -

B Gę - ba na mię sie tar - ga, ję - zyk fał - szy - wy Lu -

15

S dziom ży - wot mój hy - dzi, da Bóg, u - czi - wy.

A dziom ży - wot mój hy - dzi, da Bóg, u - czi - wy.

T dziom ży - wot mój hy - dzi, da Bóg, u - czi - wy.

B dziom ży - wot mój hy - dzi, da Bóg, u - czi - wy.

PSALM CIX
Deus, laudem meam ne tacueris

1.

Boże, którego chwała w mych uściach wieczna,
Nie chciej krzywdy mej milczeć: oto wszeteczna
Gęba na mię się targa; język fałszywy
Ludziom żywot mój hydzi, da Bóg, uczciwy.

2.

Nienawiść na mą skazę zewsząd dociera
I wszystkie swe fortele na mię wywiera;
To za swoje życzliwość i chęć odnoszę,
Nie ciesz, Panie, złych ludzi, nie ciesz mną, proszę!

3.

Ci, którzy dobrodziejstwo z rąk moich brali,
Teraz mi to wszystkim złym, zdrajcę, oddali;
Kogom ja wielce ważył, kogom miłował,
Ten mi to nienawiścią dziś obdarował.

4.

Niechaj że mu też za to tyran panuje,
A boku nieprzyjaciel nie odstępuje;
U sądu niechaj będzie krzyw należony,
A jegoż niech mu bardziej szkodzą obrony!

5.

Niech na ziemi nie będzie wiek jego długi,
A po nim dostojeństwo bierze kto drugi!
Sierotami niech jego dzieci zostaną,
A żona nieszczęśliwa wdową stroskaną!

6.

Synowie dom od domu chleba niech proszą,
A przed nędzą z ojcowskich pustek się noszą!
Niechaj go z majętności lichwnik wyzuje,
A obcy w jego pracy sobie lubuje!

7.

Niechaj go nikt nie wesprze w jego trudności
Ani ma nad potomstwem jego litości!
Wszytek naród niechaj miecz razem powinie,
A ich imię niech z nimi pospołu ginie!

8.

Niechaj Pan występ ojca jego pamięta
I co kiedy zgrzeszyła matka przekłeta,
Niechaj to przed oczyma będzie Pańskiemu,
Który pamięć ich wszytkę zgładzi na ziemi.

9.

A to, że i on w swojej popędliwości
Zapamiętał wszelakiej zgoła ludzkości
Upadłego żebraka przenaszladując
I śmierć utrapionemu jawnie gotując.

10.

Ponieważ tak przekłństwo tedy miłuje,
Niechajże je zły człowiek na sobie czuje;
Iż go błogosławieństwo wielce mierzało,
Daj to, Panie, aby go wiecznie mijało,

11.

Jako drugi członki swe okrył odzieniem,
Tak on zewsząd obłożon jest złorzeczeniem;
A to też jako woda w jego wnętrzości
I jako tłusty olej wpiło się w kości.

12.

Bodajże się tym płaszczem wiecznie nakrywał
I tegoż pasa na swe boki używał:
Tę pomstę, to przekłństwo, da Bóg, uczuje,
Ktokolwiek bez mej winy na mię łożduje.

13.

Boże mój, Ty bądź ze mną, prze imię swoje
Ty mię ratuj, bo wielkie są łaski Twoje!
A jam człowiek upadły, człowiek wzgardzony
I na sercu nieznośnym żalem strapiony.

14.

Jako cień pochylony, gdy słońce gaśnie,
Tak i ja, nieszczęśliwy, niszczeję właśnie.
Tak się umykam, tak się kryję po świetle
Jako konik czując chrzęst bliskich nóg lecie.

15.

Od głodu ledwe nogi włóczę, a ciało
Uschło, jako wilgości w kościach nie zostało;
Przyszedłem do wszech niemal ludzi w ohydę;
Głową, widzę, kiwają, gdziekolwiek idę.

16.

Wspomóż mię, mocny Boże, a w mej żalości
Podeprzy mię z onej swej dawnej litości!
Niech rękę Twoję znają, niechaj się dowie
Zły człowiek, żeś Ty łaskaw na moje zdrowie.

17.

Niech on klnie, Ty błogosław; niech się morduje,
A darmo; sługa zaś Twój niech się raduje.
Niechaj lekkość jako płaszcz na się oblecze,
Niech hańbę wzuje ten, kto fałsz na mię wlecze.

18.

A ja więc Panu dzięki będę oddawał
I Jego chwałę w gęstym ludzie wyznawał,
Który czasu potrzeby stał przy ubogim
I bronił go przeciwko tyranom srogim.